

WYROK Z DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 2003 R.

SNO 65/03

Kara dyscyplinarna przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe przewidziana w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., jest karą surową, która wymierzana jest za ciężkie przewinienia dyscyplinarne. W katalogu kar dyscyplinarnych (art. 109 § 1 u.s.p.) surowsza od niej jest już tylko kara złożenia sędziego z urzędu.

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal.

Sędziowie SN: Marian Kocon (sprawozdawca), Marian Buliński.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 24 października 2003 r. sprawy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt (...)

z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w ten sposób, że zamiast wymierzonej wobec obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe orzekł karę dyscyplinarną nagany (art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.); w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy; kosztami postępowania dyscyplinarnego – odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2003 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 11 października 2001 r. w A. wywołał awanturę domową, na skutek której doszło do interwencji sąsiadów i Policji oraz tego, że w trakcie interwencji Policji używał słów wulgarnych. Kwalifikując to zachowanie jako przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej powoływanej jako „u.s.p.”), Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Sędzia Sądu Rejonowego w dniu 11 października 2001 r. w godzinach popołudniowych przyszedł do swojego mieszkania, w którym zamieszkiwał z M.B. i ich wspólnym kilkumiesięcznym synem. Stwierdził, że konkubina wyprowadziła się z dzieckiem. Zdenerwowany poszedł do mieszkania rodziców, gdzie zastał tylko matkę, po czym udał się do mieszkania M.B. Tam wraz z nią przebywała siostra obwinionego J.D. z dwunastoletnim synem. Obwiniony uderzał ręką w okno mieszkania M.B., gdyż dzwonek domofonu był uszkodzony. Potem przeskoczył przez poręcz balkonu i uderzał w okno balkonowe, w efekcie – stłuczeniu uległa szyba. Drzwi do mieszkania otworzyła obwinionemu jego siostra. Doszło do kłótni z M.B. i przepychanek, w trakcie których obwiniony spowodował u M.B. i siostry zaczerwienienia i zadrapania szyi. Odgłosy zajścia słyszane były przez sąsiadów. Wezwano Policję. Tymczasem obwiniony wyszedł z mieszkania z dzieckiem ubranym „po domowemu”. Za nim wybiegła zapłakana M.B., niekompletnie ubrana (bez butów, w samych skarpetkach) krzycząc „łapcie go”, „porwał mi dziecko”. Słyszając to sąsiedzi na zewnątrz budynku zastąpili obwinionemu drogę. Podbiegła wtedy M.B. i wzięła od niego dziecko. Obwiniony tłumaczył

sąsiadom, że jest ojcem dziecka, że ma do niego prawo. Rozmawiał chwilę z M.B. Po oddaniu dziecka obwiniony zamierzał udać się do domu. Został jednak przewrócony na ziemię przez trzech interweniujących sąsiadów i przetrzymywany przez nich do czasu przyjazdu Policji. W trakcie tego zajścia wrywał się i krzyczał, aby go puścili. Krzyczał też, że ich załatwi, że go popamiętają, że ich zapamięta. Kiedy podniesiono obwinionego i policjanci prowadzili go do radiowozu, usłyszeli, że „mają się (...)”, że ma immunitet i nigdzie nie pojedzie. Po pewnym czasie udało się go skłonić do dobrowolnego wejścia do samochodu. Obwiniony mówił też do policjantów, że od jutra nie pracują w Policji, że ich załatwi. Po upływie około pół godziny od przyjazdu pod Komisariat II policjanci uwolnili obwinionego i ten wraz z ojcem udał się do domu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że takim zachowaniem obwiniony uchybił godności sprawowanego urzędu sędziowskiego i dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. Wymierzając karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe Sąd Dyscyplinarny brał pod uwagę rażąco naganne zachowanie sędziego w czasie krytycznego zdarzenia, którym wywołał zgorszenie zgromadzonych w miejscu tego zdarzenia osób.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniósł obwiniony sędzia. Obwiniony zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu między innymi, że wybił szybę w trakcie pukania do okna balkonowego, oraz że spowodował u M.B. i siostry zaczerwienienia oraz zadrapania szyi. Nadto zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej kary do wagi zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku przez jej złagodzenie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodzić się należało z zarzutem, że brak było dowodów pozwalających na ustalenie, iż to obwiniony w trakcie „popychanek” spowodował u M.B. i siostry zaczerwienienia oraz zadrapania szyi. Wystarczy tu wskazać, że owe obrażenia widziane przez świadka B.B. świadczą jedynie o tym, że te osoby doznały tych obrażeń, co nie jest jednak jednoznaczne z tym, iż miało to miejsce w trakcie zdarzenia, a ich sprawcą był obwiniony.

Zgodzić się też należało z tym, że materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że obwiniony wybił szybę balkonową, a jedynie, iż w trakcie zdarzenia doszło do jej wybicia.

Wbrew dalszym zarzutom obwinionego sędziego nie można przyjąć, że przypisane obwinionemu przewinienie w pozostałym zakresie dotknięte jest błędem w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem dalsze ustalenia faktyczne są prawidłowe, dowodowo nie budzące wątpliwości.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał zarzuty odwołania dotyczące orzeczonej kary dyscyplinarnej za częściowo uzasadnione.

Należy przede wszystkim podnieść, że kara dyscyplinarna przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe przewidziana w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., jest karą surową, która jest wymierzana za ciężkie przewinienia dyscyplinarne. W katalogu kar dyscyplinarnych (art. 109 § 1 u.s.p.) surowsza od niej jest już tylko kara złożenia sędziego z urzędu. Trzeba przy tym zauważyć, że ustawa nie daje sądom dyscyplinarnym możliwości ograniczenia terytorialnego przeniesienia (np. w ramach jednego sądu okręgowego lub apelacyjnego), stosownie do stopnia szkodliwości przewinienia, określonego jako znaczny. Nie sposób przeto pominąć faktu, iż wykonanie orzeczonej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe (co pozostaje w gestii Ministra Sprawiedliwości) może niekiedy okazać się nadmiernie dolegliwe, skoro Minister nie jest skrupowany w wyznaczeniu sędziemu nowego miejsca służbowego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zachowanie się obwinionego słusznie uznano za rażąco naganne. Swoim zachowaniem spowodował zakłócenia porządku w miejscu publicznym oraz interwencję Policji. Dla tego rodzaju zachowania nie może być, co do zasady, usprawiedliwieniem wzgląd na „prywatność” przyczyny sprawczej.

Obwiniony sędzia w trakcie postępowania dyscyplinarnego wykazał jednak skruchę, uznał swoją winę i jak wynika z odwołania wyciągnął krytyczne wnioski skierowane pod swoim adresem. Taką postawę obwinionego należało uznać za okoliczność przemawiającą za złagodzeniem orzeczonej kary dyscyplinarnej na karę dyscyplinarną nagany. Dolegliwość tej kary przejawia się między innymi w tym, że jej orzeczenie powoduje skutek określony w art. 91 § 3 i 4 u.s.p., czyli wydłużenie o trzy lata okresu pracy na danym stanowisku sędziowskim, wymaganego do uzyskania wyższej stawki awansowej wynagrodzenia.

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku.